

**Stenogram ze spotkania w ramach Forum Myśli Strategicznej**

**pt. „Strategiczna myśl w OECD”**

**- 6 grudnia 2010 r.**

Pan prof. Antoni Kukliński

Z największą przyjemnością witam pana ambasadora Woronieckiego i proszę pana ambasadora o przedstawienie swoich uwag o OECD jako kuźni myśli strategicznej. Bardzo proszę pana ambasadora.

Pan ambasador Jan Woroniecki

Dziękuję bardzo panie profesorze. Raz jeszcze przepraszam za opóźnienie, ale niestety, uczciwie nie zwałam tego na prezydenta Miedwiediew, natomiast kawałek Świątokrzyskiej jechałem 15 minut, czego nie przewidziałem, to chyba był brak myślenia strategicznego. Proszę państwa dzisiaj chciałbym mówić, moje wprowadzenie poświęcone będzie strategicznemu myśleniu w organizacji, może mniej znanej, już na pewno mniej znanej niż Unia Europejska albo NATO w Polsce, a może trochę szkoda, mianowicie organizacji i współpracy gospodarczej i rozwoju, mieszczącej się w Paryżu, organizacji, w której pracuje bez mała 1,5 tys. ekspertów wysokiej klasy; organizacji, która, jest to rzecz może nie pierwszorzędno znaczenia, ale charakterystyczna, która wybudowała dwa lata temu, otwarcie było dwa lata temu, najnowocześniejsze centrum konferencyjne w Paryżu, gdzie m.in. zegnał się z korpusem dyplomatycznym paryskim John Bush. Tu już nie chodzi mi o samego Busha, tylko wybór tego miejsca, które jest nowoczesne,

a jednocześnie spełnia wymogi bezpieczeństwa. Natomiast chciałbym, o organizacji może tylko dwa słowa na jej temat. Z rzeczy chyba mniej znanych i nawet za mało znanych, mianowicie to jest taka dziwna organizacja dlatego, że świętuje urodziny dwa razy; mało kto świętuje urodziny dwa razy. Organizacja natomiast dlatego świętuje dwa razy, dlatego, że powstała w roku 61 OECD, więc świętuje jedne urodziny, właśnie będzie świętować te urodziny 50-lecie w roku przyszłym. Natomiast 50. rocznicę utworzenia już raz świętowała dlatego, że czuje się kontynuatorką i nie bez racji OEC, która została utworzona w związku z planem Marshalla i której zadaniem było dbanie o to, żeby odbudowujący się w oparciu o środki m.in. z planu Marshalla gospodarki odbudowywane były i zaczęły się rozwijać w sposób komplementarny a nie konkurencyjny. Stąd te drugie urodziny, które już świętowała właśnie w związku z tym marshallowskim rodowodem, do czego zwłaszcza Amerykanie rzecz jasna przywiązują dużą wagę, a Polska, która miała być objęta planem Marshalla, nawet zgodziła się, aczkolwiek trwało to tylko dobie, na udział, tym bardziej było pewną spóźnioną co prawda z prawdziwością historyczną, że Polska przystąpiła do organizacji w 96 r., ale na 8 lat przed przystąpieniem do Unii. I tutaj jeszcze dorzucę kolejną ciekawostkę, mianowicie wtedy, to znaczy 96 i 97 rok, weszły trzy państwa wyszehradzkie: Polska, Węgry i Czechy. Słowacja nieco później, w roku 2000. Natomiast ta czwórka wyszehradzka weszła przed przystąpieniem do Unii. Traktowała OECD; myśmy tak traktowali, oni pewnie też pozostali, jako pewnego rodzaju takie przedszkole i przystąpienie, które nam pomoże wejść do Unii, pomoże się przygotować do członkostwa w Unii, itd. Natomiast ciekawostka jest taka, że inne państwa unijne, te które

przystąpiły jednocześnie z nami, bo przecież dziesiątka przystąpiła, przystąpiły do Unii nie będąc w OECD, ale nadal wszystkie aspirują do członkostwa i dwa z nich, to nie jest Słowenia, zostały przyjęte na przełomie roku zeszłego i bieżącego. Czyli, mimo to, że już są w Unii, bo myśmy nie byli, nasza sytuacja była inna, ale one już są w Unii, właściwie nie muszą przystępować do OECD, a wszystkie chcą, więc coś w tym chyba jest. I co właśnie w tym jest, czym się tłumaczy zainteresowanie OECD, jakie płyną z niej korzyści, oczywiście pod kątem naszym, czyli myślenia strategicznego. Otóż, właśnie patrząc długofalowo, pan profesor mówił, co słyszałem konkluzje, ale się trochę domyślałem, mówił o kryzysie i nie wiem jak do niego doszło, ale co z tego wynika, albo wynikać powinno. Otóż, jest kwestia, czy jako nauka z kryzysu, mamy do czynienia ze zmierzchem, czy z renesansem multilateralizmu w zglobalizowanej gospodarce, bo mimo, że podczas najostrejszej fazy kryzysu mówiło, że mamy do czynienia z końcem, albo z początkiem końca globalizacji, to uważam, że odwrótu od zglobalizowanej gospodarki nie ma. Owszem, mogą być tendencje mniej lub bardziej silne, protekcjonistyczne ze strony poszczególnych państw, albo ich ugrupowań, natomiast ja traktuję to raczej jako przejściowe. I znowu, jest to rzecz ważna mówiąc o OECD, dlatego, że OECD występowało, jeżeli przyjmiemy tę cezurę do 2008, jako adwokat w tym angielskim zwłaszcza znaczeniu, globalizacji. Natomiast po wybuchu kryzysu jak gdyby trochę rzadziej, albo coraz rzadziej tych sformułowań używało, natomiast mówiło raczej, że jest platformą do dyskusji problemów globalnych, to jest troszeczkę co innego. Natomiast OECD samo uznaje się, jako organizacja o globalnym zasięgu i zainteresowaniach, bo

analizuje gospodarki nie tylko państw członkowskich, ale wielu państw nieczłonkowskich, zwłaszcza tych ważniejszych jak Chiny, Indie, Brazylia i gospodarkę oczywiście światową. Robi też przeglądy gospodarcze, np. Unii Europejskiej jako całości, strefy euro jako całości. Tak więc podkreśla, że nie jest organizacją i nie dąży do tego, żeby być organizacją uniwersalną w sensie członkostwa. Tak jak prawie, że można powiedzieć jest nią ONZ. Natomiast organizacja do niedawna liczyła i to trwało długo, po przystąpieniu Słowacji, przez 10 lat było to, co ja nazywam zamrożeniem de facto, jej stanu członkowskiego, natomiast w tej chwili przybyło cztery państwa i negocjowane jest przystąpienie Rosji. Rosja się spóźniła, zresztą po drodze była Gruzja, co i wówczas Rosja sama się wycofana z aktywów negocjacji. Teraz są wznowione, toczą się powoli, jest to bardzo skomplikowane jednak z uwagi na rozmiary państwa i jego, dzisiaj może nie wypada o tym mówić, ale może niepełną demokracją. Druga cecha, którą w OECD, może nie wszystkie państwa sobie z tego zdają sprawę, rozróżniu między legislacją, bo tego OECD pilnuje, a rzeczywistością. Dla wielu państw zachodnich, jeżeli jest jakaś legislacja i jakieś przepisy, to znaczy, że tak jest, jeżeli przepisy ocenia pozytywnie. Natomiast w przypadku Rosji, to legislacja może być taka czy inna, a to nie znaczy, że jest realizowana, więc to też będzie w jakimś stopniu na pewno brane pod uwagę przy przeglądach różnych sektorów i pod kątem gospodarki, nie tylko gospodarki, również spraw społecznych rosyjskich. OECD więc w tej sytuacji tak jak powiedziałem trochę się wycofuje jak gdyby z tego bardzo osobnego i deklaracyjnego popierania globalizacji, natomiast pozostaje, zresztą nie może inaczej, przy statutowym, zawartym w konwencji paryskiej, drugiej,

właśnie tworzącej OECD, z 60 roku, przy statutowym głoszeniu potrzeby otwierania, mimo wszystko, otwierania bądź pozostawienia otwartymi gospodarek, czyli przeciwko protekcjonizmowi wszelkiej maści. Poza tym co do członkostwa, to, bo muszę to powiedzieć, będzie jeszcze przyjmować nowych członków, ale będzie to tak rozciągnięte w czasie; w tej chwili kandydatów poza Rosją, która jest kandydatem już prowadzącym negocjacje, nie ma żadnych. Czyli będzie to dalej organizacja klubowa, do której nie można przystąpić jeżeli ktoś chce, trzeba być zaproszonym i trzeba się postarać. I to jest chyba dobre i wcale w niczym nie przeszkadza. Natomiast to, o czym powiem za chwilę, może nieco dokładniej, OECD spostrzegło i to spostrzegło przed wybuchem kryzysu, potrzebę otwierania się i przyciągania państw, które dopiero później, już po wybuchu kryzysu, znalazły się w grupie 20, to znaczy, wielkich państw rozwijających się. W tej chwili pewnie termin słów nie jest właściwy. Tak więc organizacja współpracuje bardzo blisko z piątką państw, mianowicie: Brazylia, Indie, Chiny, Indonezja i Republika Południowej Afryki. Wszystkie te państwa mają, specjalny taki status został wymyślony przez Radę OECD, której do niedawna byłem członkiem, mianowicie ..., czyli takie pogłębione zaangażowanie we współpracy. Czyli te państwa mają pewne przywileje, w stosunku do wszystkich innych państw nieczłonkowskich, mają wykonywane przeglądy ich gospodarcze, i nie tylko w ogóle gospodarki, ale niektórych wybranych sektorów. OECD organizuje szereg konferencji, więc te państwa w różnym stopniu co prawda, się w to angażują, bo np. Chiny są mocno nieufne. Jak można skorzystać to Chińczycy są pragmatyczni, proszę państwa, jak najbardziej, ale np. w grupie 20, jak była kwestia od początku, które organizacje

mają być zapraszane, to jak się okazało dopiero po chwili, udało się wywęszyć sekretarzowi generalnemu, to Chiny były przeciwko. Dlaczego? Dlaczego taka dwoistość? Dlatego, że Chiny uważał, ponieważ nie są członkiem organizacji, to nie chcą, żeby był nawet jakiś cień, że muszą się podporządkować temu, co ta organizacja ustala, czy nawet sugeruje. Natomiast OECD odniosło sukces dlatego, że jednak prezydenta Obama zaprosił i troszeczkę później niż organizacje z ..., organizacje finansowe, OECD jest obecnie na równi traktowane i zresztą bardzo słusznie i bardzo grupie 20. pomaga i to właśnie jeżeli chodzi w dużym stopniu podejście długofalowe i myślenie strategiczne, które nas tutaj interesuje. Natomiast OECD w tej dziedzinie ma relatywnie mocną pozycję dlatego, że OECD i bardzo słusznie sekretarz generalny mówi, my nie jesteśmy i nie będziemy się zajmować tym, co się wydarzy za tydzień, czy nawet za kwartał, ale nas interesuje średni i długi okres. Nas interesują reformy strukturalne, które oczywiście są czasochłonne i muszą być zaplanowane i długo z oporami na ogół, realizowane. OECD ma też inną przewagę, mianowicie taką przewagę, że nie jest w jakimś stopniu ja bym powiedział zdeformowane. Ich analizy nie są zdeformowane przez to, że OECD nie daje bezpośrednio nikomu żadnych pieniędzy, pożyczek, grantów, nie daje. Odwrotnie, za niektóre usługi państwa członkowskie, zresztą na ogół chętnie, płacą, albo dopłacają. Jeżeli chcą mieć jakąś dodatkową analizę, to wtedy dopłacają i tak też było zresztą wielokrotnie z Polską, i to nie ukrywam, na mój wniosek, i ministerstwa, która się w to angażowały, były z tego później bardzo zadowolone, np. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, o tym pan profesor mógł niewiele powiedzieć, które bardzo szeroko z tej ekspertyzy

OECD czerpało. Co więcej, wprowadziło szereg sugestii z przeglądu polityki regionalnej OECD, do polityki regionalnej przyjętej przez Radę Ministrów, co z kolei później w OECD Polska była stawiana jako przykład, że proszę, oto sugestie OECD znajdują się w dokumentach rządowych, więc była taka wymiana komplementów, ale nie o komplementy tu chodzi, tylko o rzeczywistą przydatność, jeżeli chodzi o rekomendacje polityki dla rządów członkowskich właśnie i to też jest długi okres, bo polityka regionalna to nie jest coś na miesiąc, czy rok, tylko na oczywiście okres znacznie dłuższy. OECD znalazło się z uwagi właśnie na swoje ograniczone członkostwo już parę lat temu dostrzegło, szczególnie mocno po zmianie sekretarza generalnego, która nastąpiła w 2006 r., że stale kurczy się udział państw OECD w produkcie krajowym brutto. Dzisiaj wynosi to już ok. 60 proc., a w nowym opracowaniu pt. Przesuwające się bogactwo, które zostało opublikowane tydzień temu; świetne opracowane, centrum rozwoju OECD, jest wyliczone, że w 2030 r. sytuacja się odwróci. W 2030 sytuacja się odwróci i będzie, państwa OECD to będzie, ale w liczeniu statystycznym, czyli siły nabywczej, bo państwa OECD to będą miały 40 proc., a państwa oczywiście głównie to będą Chiny, Indie, itd. 60 proc. Stąd wysiłki, chociaż powiedziałem, ponieważ ta tendencja już się rysowała wcześniej, przyciągnięcia tych wielkich państw, to samo co zrobiła Grupa 20, tylko później jednak. Czyli znowu OECD potwierdziło, to jest kolejna cecha OECD, która zasługuje na uwagę i na spożytkowanie, potwierdziło swój charakter pioniera, pionierski charakter jeżeli chodzi o swe badania, mianowicie ten ... często, nie tylko że ma podejście długofalowe, ale również zajmuje się sprawami, albo dostrzega pewne tendencje zanim dostrzegą je inni. Ta cecha jest zresztą

też doceniona została przez Grupę 20, ale nie tylko, bo OECD już dużo wcześniej służyło jako zaplecze merytoryczne, nie jedyne, ale chyba główne grupy ośmiu. Najpierw grupy siedmiu, później grupy siedem łamane na osiem, jak Rosja została zaproszona, ale jeszcze nie na wszystko. W tej chwili już właściwie mało kto mówi grupa siedem osiem, tylko mówi się ..., mimo, że Rosja jeszcze nie uczestniczy w niektórych finansowych pracach grupy ośmiu. Ale tu nastąpiła też zmiana, bo właściwie grupa ośmiu, która powstawała w ... w 75 r. jako grupa siedmiu, powstała głównie do spraw gospodarczych, a w tej chwili to właściwie ze spraw gospodarczych ona się wycofuje, ale na pewno nie zniknie i będzie właściwie głównie koncentrować się na sprawach pozagospodarczych, pozostawiając wolne pole G20 i nie tylko państwom, które są członkami, Polska jak wiadomo nie jest, ale również organizacjom zarówno Unii Europejskiej, która jest członkiem grupy, więc poprzez Unię pośrednio oczywiście Polska jest i to co starałem się właśnie przekonać polskie władze z pozycji ambasadora przy OECD, również będąc członkiem OECD mamy pośredni wpływ na to, co w grupie 20 jest dyskutowane, bo dokumenty i propozycje są przygotowywane przez OECD w niektórych tematach na grupę 20. To prawda, że przygotowywane są głównie przez ekspertów sekretariatu, ale rada ambasadorów zażądała, żeby były one również dyskutowane i przedstawiane jej, co jest szczególnie ważne dla państw nieczłonkowskich, bo większość państw grupy 20, to państwa członkowskie OECD, ale z kolei większość państw OECD to państwa nieczłonkowskie grupy 20. Tak więc wobec wielopłaszczyznowego kryzysu zresztą i o tym pisałem w artykule, ostatnim moim artykule, w publikacji pod redakcją pana profesora i rektora Pawłowskiego ... Titanic XXI w.

właściwie dwa, czy trzy miesiące po wybuchu kryzysu, OECD uruchomiło program pt. odpowiedź na kryzys i jeszcze wówczas nie było G20, ale już miało coś do zaoferowania i to też zostało docenione. I co ciekawe. OECD był to okres, czy zaraz potem tych pakietów stymulacyjnych przez wiele rządów uruchomione i OECD wstąpiło, co niektóre państwa na początku ostro krytykowały, a niektóre odwrotnie popierały o to, żeby już na tym etapie właściwie na bardzo wczesnym etapie uruchamiania tych pakietów stymulacyjnych, żeby badać tzw. strategię wyjścia dlatego, że dostrzeżono w OECD, że te pakiety powinny trwać tyle ile muszą i ani dnia dłużej, bo o ile na bieżąco stanowią doraźne gaszenie pożaru, to jednak ich przedłużanie będzie niosło ze sobą wiele negatywnych skutków i OECD również było pierwszą organizacją, która zbierała skrętnie od państw członkowskich przede wszystkim, ale nie tylko dane dotyczące tych pakietów i porównywała je na ile efektywne te pakiety są, biorąc bardzo szeroko pod uwagę, także nawet Polska mimo, że nie mieliśmy tak naprawdę specjalnego pakietu też się znalazła na tej liście poprzez kilka środków instrumentów ekonomicznych, które zostały w tym okresie kryzysowym wdrożone. Tak więc OECD wzmogło rzeczywistości, chociaż właściwie było już nie tylko na tle tego malejącego udziału w gospodarce światowej, swoich państw, było na pewnych rozstajach czym się ma zajmować, ale w takiej samej sytuacji właściwie znalazły się i inne organizacje. Pamiętam, że fundusz walutowy w pewnym momencie nie miał nic do roboty, to nawet można powiedzieć, że dobrze, ale fakt pozostaje to faktem. Pewien kryzys tożsamości panował również w Banku Światowym a kryzys dodał im skrzydeł, także niewątpliwie i z kolei OECD właśnie też walczyło o to, żeby

być dostrzegany, żeby się liczyć. Bali się również po prostu o składki członkowskie, był nacisk na to, żeby budżet OECD rósł w tempie albo ..., czyli tyle ile inflacja, albo nawet ..., żeby był w ogóle zamrożony na poziomie nominalnym i tego się domagały zwłaszcza Stany Zjednoczone, aczkolwiek był to sposób na dokonanie nacisku, żeby procent ich składki zmalał, zresztą nie tylko robili to w OECD. Tak więc powstała swoista co dało się zaobserwować konkurencja między organizacjami międzynarodowymi gospodarczymi, o miejsce w architekturze międzynarodowej, to jeszcze przed kryzysem, nawet już miało miejsce i walka o też o środki do budżetu głównie składki bo to są organizacje międzyrządowe, w związku z tym ich głównym dochodem jest po prostu to co zrzutka, że tak powiem państw członkowskich. A skoro kryzys przyniósł uświadomienie sobie, że potrzeba jest więcej ..., bo zabrakło właśnie tego mądrego, używam właśnie tego słowa, które już padło tutaj z ust profesora, mądrego rządu i to jest jedna z głównych tak naprawdę, brak nie tylko tego rządu, ale dozoru zwyczajnie finansowego w wielu krajach, z USA na czele, to w tym rządzeniu oczywiście swoje doniosłe miejsce mają struktury międzynarodowe. Używam celowo słowa - struktury, bo nie tylko chodzi o organizacje międzynarodowe, czyli te, które mają nazwę, siedzibę itd. ale również właśnie struktury nieformalne jak grupa ośmiu i następnie grupa 20, która właściwie istniała, tylko na niższym szczeblu i nikt o niej prawie nie słyszał, poza ekspertami, a teraz już właściwie o niej każdy wie, ugrupowanie czysto nieformalne, które nie ma żadnej siedziby, spotyka się raz tu, raz tam i którego zapleczem jest właśnie kilka organizacji międzynarodowych. I to nie tylko organizacje finansowe i OECD, bo również dopraszana jest np.

Światowa Organizacja Pracy w Genewie, która zresztą ściśle współpracuje z OECD z kolei. OECD wbrew swojej nazwie, zarówno jej poprzedniczki jak i te OECD zajmuje się niemal w połowie sprawami społecznymi. Edukacja, zatrudnienie, bezrobocie, to wszystko znajdziecie państwo w OECD. Oczywiście oddzielanie tych spraw od spraw ekonomicznych byłoby mocno sztuczne, także tak naprawdę to jest organizacja społeczno-gospodarczej współpracy można by powiedzieć, nie ma tego w nazwie, ale w programie to ma. Tak więc OECD w poszukiwaniu tego ..., w poszukiwaniu tego miejsca w rywalizacji między organizacjami uplasowała się jak sądzę w efekcie całkiem dobrze. Zresztą miała też właściwie drugiego takiego cichego przeciwnika; mówiłem o Chinach, ale również organizacje finansowe były niechętne bo uznały, że one odżywając na fali kryzysu, one będą robiły wszystko i niechętnym okiem patrzyły na to, że tutaj się pcha w cudzysłowie OECD i jej dynamiczny, meksykański sekretarz generalny, który jak go się wyrzuci drzwiami, to wejdzie oknem. Ta polityka odniosła skutek, zresztą z poparciem, aczkolwiek nie od razu, przez prezydenta Obamę, z tym, że został sekretarz generalny, został wybrany przy bardzo bezpośrednim wsparciu Busha i jego współpracowników. Może stąd trochę chłodniejszy do niego stosunek Obamy na początku. Teraz myślenie, wracając do myślenia strategicznego. Otóż, w OECD właściwie można odróżnić dwa nurty. Jeden nurt to właściwie jest cała organizacja, nawet powiedziałbym to co ja nazywam systemem OECD, bo OECD poza sensu stricte sekretariatem i jako organizacja jest jednocześnie organizacją matką dwóch agencji energetycznych. Agencji energetycznej paryskiej utworzonej w wyniku kryzysu naftowego 73-74, do której udało się trzy lata temu Polskę

wciągnąć, bo nie byliśmy członkiem, bo członkostwo nie jest identyczne, prawie to samo, ale nie identyczne. Także zabrało to, jak z tego wynika 10 lat po przyjęciu, czy nawet minimalnie więcej Polski do OECD dopiero weszliśmy do Międzynarodowej Agencji Energetycznej, a 18 listopada, czyli niecały miesiąc temu, również w wyniku mojej inicjatywy Polska została przyjęta do Agencji Nuklearnej w OECD, co nam ogromnie pomoże w realizacji programu energetyki jądrowej, ponieważ tam w tej agencji jest zgromadzona cała wiedza o wszystkich aspektach nie tylko technicznych, ale również np. legislacyjnych, bezpieczeństwa jądrowego, tej gałęzi, że tak powiem przemysłu. I obie agencje zarówno energetyczna, jak i jądrowa, paryskie mają właśnie to podejście długofalowe. Był niedawno w Warszawie, w listopadzie, pod koniec listopada z wizytą mój przyjaciel, główny ekonomista Międzynarodowej Agencji Energetycznej dr ... prezentując ..., który to jest, synteza, bo ... ma ponad 500 stron, zawiera analizę trendów energetycznych, jeżeli chodzi o podaż, popyt, zmiany strukturalne, w energetyce do 2035 r. Jest to imponująca analiza, która jest wykonywana co roku, z tym, że horyzont był 2030 do niedawna, a pierwszy raz jest wykonana na 2035 i oczywiście uwzględnia m.in. skutki kryzysu i uwzględnia właśnie to przesunięcie bogactwa, a co za tym idzie oczywiście zużycia energii przez te kraje wschodzące gospodarki ... Także bardzo polecam, jest na stronie chyba nawet Ministerstwa Gospodarki, teza tego przeciekawego raportu, który wskazuje też zawiera, jest kopalnią wiedzy, jeżeli chodzi o kształtowanie długofalowej polityki energetycznej co dla nas jest niesłychanie istotne, łącznie z kwestią zmian, zwłaszcza na rynku gazu i jak to będzie również ceny poszczególnych

nośników energii wpływało. Podobnie Agencja Jądrowa świętując swoje 50-lecie opracowała z kolei prognozę ni mniej, ni więcej do roku 50. rozwoju energetyki jądrowej, jak będzie się kształtowało według dostępnych informacji, projekcji i oczywiście w tym projekcji zapotrzebowania, nie tylko planów, ale projekcji zapotrzebowania na energię z atomu, rozbudowa przemysłu jądrowego i gdzie, bo to jest wyraźnie na linii wschodzącej zarówno jeśli chodzi o państwa, które nie miały dotychczas energetyki jądrowej, jak również o państwa, które chciały, które mają stare elektrownie, którym wygasa, albo ma wygasać w najbliższych latach okres użytkowania i które będą modernizowane i dłużej używane. Agencja mieści się w Paryżu, akurat około 70 proc. energii elektrycznej we Francji pochodzi z atomu. Francja pod tym względem akurat przoduje, natomiast rozwój tej energetyki w wielu krajach, oczywiście z Chinami wyłącznie wygląda na to, że będzie imponujący i wszystkie te trendy zostały również zbadane przez tę drugą agencję oecedowską. Następny nurt myślenia strategicznego w OECD to jest cały pion tzw. .... Rozwinął go nasz, że tak powiem pobratymiec o polskich korzeniach ... Michalski, profesor Michalski, który małym nakładem kosztów, rozwinął to wspaniale, ponieważ czerpał po prostu pieniądze z korporacji, które uczestniczyły właśnie w tym programie badawczym, bo korporacje należą do tych podmiotów, wielkie korporacje transnarodowe, które interesują się długim okresem i w związku z tym 80 proc. budżetu tego programu pochodziło z wielkich korporacji i w ten sposób niewielkim kosztem, jeżeli chodzi o budżet OECD wspaniale rozwinął te badania i sieć złożoną nie tylko z przedstawicieli rządów bynajmniej, ale właśnie korporacji naukowców, dziennikarzy. Ta sieć funkcjonuje do

dzisiaj, chociaż funkcjonuje może słabiej, niż za czasów Michalskiego, który zresztą dostał w Polsce doktora honoris causa na SGH. Ten ... program, też polecam przy okazji artykuł, który napisałem 2,5 roku temu na ten temat wydany w wydawnictwie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, na temat tych studiów tego programu i ten program po prostu ma za małą uwagę jak na razie przynajmniej ze strony kierownictwa sekretariatu OECD mimo, że podlega bezpośrednio sekretarzowi generalnemu, ale po prostu ma za mało środków i uważam, że mógłby zrobić więcej, chociaż robi ciekawe rzeczy dlatego, że bada i prowadzi taki rejestr ryzyk, czyli zagrożeń dla świata. To jest dyskutowane właśnie na tych dorocznych spotkaniach w Paryżu, jak również wykonuje kilka studiów sektorowych, natomiast nie rozwinął niestety skrzydeł, a raczej trochę zwinął i to powinno się uważam zmienić na ten temat właśnie pisałem i zresztą posłałem sekretarzowi generalnemu wtedy ten artykuł. Inną dalekosiężną wizją, o której mówiłem jest właśnie to nowe opracowanie sprzed dni kilku, wykonane z kolei przez Centrum Rozwoju OECD, czyli też ..., który jest taką przybudówką OECD o innym członkostwie częściowo. Nie wszystkie państwa OECD należą do ..., a należą kilka państw afrykańskich i kilka azjatyckich, w sumie blisko 50 państw należy do ..., który właśnie po to został zrobiony, żeby jeszcze jak Chiny były takim pół wrogiem zwłaszcza, to w tym ... on był trochę na takich wariackich papierach, ale to były początki. Teraz już Chiny są w centrum zainteresowania oczywiście i nie są uważane przez nikogo za przeciwnika, może za wyjątkiem ... w USA jeszcze troszeczkę, więc niektóre kraje doszłusowały, a niektóre są obserwatorami w tym ... I ... przeżywał też różne koleje losu, zresztą Polska wystąpiła w pewnym okresie, co

prawda była to decyzja niemądra, ale udało mi się kilka lat temu przekonać Ministerstwo Spraw Zagranicznych, żeby wrócić i jesteśmy z powrotem w Centrum Rozwoju, które opracowało właśnie ... 2010 pt. ... Myślę, że znakomicie dobrany i na czasie temat i we wprowadzeniu do tego studium, wprowadzenie nosi tytułu - dlaczego przesuwanie się bogactwa i dlaczego teraz. Dlaczego teraz taki tytuł. Otóż, globalna gospodarka przechodzi strukturalną transformacją od 20 lat, od 90 roku właściwie, która sprawia, że gospodarczy środek ciężkości przesuwa się od OECD do gospodarek wschodzących i zwłaszcza podczas ostatniej dekady te bieguny silnego wzrostu pojawiły się właściwie w każdym, nawet w Afryce, regionie państw rozwijających, co się dawniej mówiło trzeciego świata, to zupełnie nieaktualny termin. Ponad dwa razy szybciej niż średnia OECD w 2000 r. był obserwowany wzrost gospodarczy w 84 państwach rozwijających się. Oczywiście one mają inne tempo wzrostu ludności, więc obraz jest nieco inny. Co ciekawsze, kryzys finansowy nie zahamował procesu przesuwania się tego bogactwa i prędeziej spowodował przyspieszenie, tak więc dużo obserwacji, polecam bardzo to studium, które ma 100 kilkadziesiąt stron, ale wszystko w ... na początku można przeczytać i masę danych statystycznych, zresztą ono też twórczo rozwija i wychodzi od studium gospodarki światowej autorstwa Medisona, które zostało opracowane pod auspicjami OECD. Tak więc jeżeli chodzi o wnioski, żeby nie mówić zbyt długo, o jednym już mówiłem, zaadresowanym pod adresem organizacji rozwoju jego, tego sektora, bezpośrednio zaangażowanego w myślenie strategiczne, natomiast ten wymiar strategiczny powinien jeszcze bardziej chyba być nadany w tym, co jest właściwie głównym nurtem pracy OECD, to znaczy analizy

społeczne i gospodarcze sektorowe i międzysektorowe. OECD coraz bardziej przechodzi na tzw. projekty, czy programy horyzontalne, poziome, czyli multidyscyplinarne, chociażby zagrożenie klimatyczne, wiadomo, że to nie jest żadna jedna dziedzina, którą pionowo można oddzielić od innych, i sporo innych, tak więc właśnie w tych sektorowych i odpowiednio w dyrekcjach, które się tym zajmują, włącznie z dyrekcją, która się zajmuje właśnie rządzeniem, właśnie ..., zarówno na szczeblu państw jak i regionów pod kierunkiem teraz profesora ..., Niemca. Tam powinno być jeszcze więcej niż teraz tego wymiaru długofalowego, tym bardziej, że jest na to zapotrzebowanie i tym bardziej, że inne organizacje międzynarodowe, mam tu na myśli nie tylko finansowe, które mają ten swój specjalny kont patrzania oczywiście, ale i ONZ nie mają się specjalnie czym pochwalić, jeżeli chodzi o myślenie strategiczne i podejście długookresowe. OECD taki potencjał bezsprzecznie ma. OECD jest otwarte nie tylko na współpracę z rządami, to nie jest doceniane, przynajmniej w Polsce nie w pełni, że w OECD się liczy, na miejscu w siedzibie OECD bardzo często grupy młodzieży szkolnej i to nawet ze szkół podstawowych. Zorganizowałem dla jednej z polskich szkół tam taką wycieczkę, gdzie usiedli w sali konferencyjnej i szereg wysokich urzędników sekretariatu, ekspertów miało takie dostosowane do ich percepcji takie miniwykłady. Widzi się parlamentarzystów, są tylko jedna grupa parlamentarzystów odwiedziła OECD w ostatnich pięciu lat. Trochę mało, a możliwości są. Czy wizyty uniwersytetów, akademii, także nie tylko odwiedzają OECD prezydenci czy premierzy, nie mówiąc o rozmaitych ministrach, ale również właśnie ... oczywiście grupy dziennikarzy też dla nich są

organizowane specjalnie takie jeden dzień w OECD. Tego nie doceniamy, jeżeli chodzi o rząd polski premier też w OECD jeszcze aktualny premier nie był, aktualny prezydent no to zrozumiałe, a szkoda, bo wtedy jest okazja zorganizowania spotkania z radą ambasadorów i przybliżenie, nie tylko przybliżenie danego kraju i poprawa jego wizerunku, węgierski np. premier był nie tak dawno, co prawda poprzedni, ale nie szkodzi. Ale również odwrotnie, fiński premier był, gościł w OECD cały dzień i zrobiono mu po prostu serię spotkań, gdzie mówiono tylko o Finlandii, o tym co Finlandia robi dobrze, co źle, to OECD radzi. Rady OECD nigdy nie są dyrektywami. To są po prostu rekomendacje, z którymi rząd swoje obie mądrości, robi co uważa, ale mądre rządy je wykorzystują. Tyle tytułem wprowadzenia, dziękuję bardzo za uwagę.

Pan prof. Antoni Kukliński

Dziękuję bardzo panu ambasadorowi Woronieckiemu. Ja chciałem powiedzieć taki prywatny komentarz w tym sensie, że OECD to jest taka najbardziej elegancka organizacja świata. Ja pytałem ludzi w Brukseli dlaczego wy nie macie tak wspaniałych ekspertów jak ma ONZ, bo Unia, Komisja Europejska jest niewątpliwie potęgą w sensie wpływania na rzeczywistość, ale OECD to jeśli chodzi o organizacje międzynarodowe, ten zespół ekspertów to chyba jest najlepszy na świecie, tak mi się wydaje. I to jest i dlatego te raporty OECD mają specjalny walor powiedziałbym nie tylko tak klasycznej organizacji międzynarodowej, ale po prostu można traktować OECD jako ogromny instytut badań globalnych, to jest ogromny ..., które stwarzają pewne studia, które dla pojedynczego instytutu naukowego, nawet w wielkich krajach, byłoby właściwie

niemożliwe. To tyle, ja chciałbym prosić państwa, żebyśmy skończyli 6.10, 6.16, więc proszę o wystąpienia króciutkie, kilkuminutowe, żeby dyskusja poszła wartkim torem. Wystąpienie pana ambasadora było bardzo dobre, bardzo proszę.

Pan Senator Andrzej Wielowieyski

... czy uzupełnić pana ambasadora o, że tak powiem pewne elementy historii OECD, ponieważ przez kilka lat pracowałem dość blisko z siedzibą paryską jako wiceprzewodniczący, sprawozdawca komisji gospodarczej i zgromadzenia Rady Europy, współpracowaliśmy blisko wówczas, w tej chwili to już od 12, czy 13 lat. Raporty dotyczące gospodarki światowej, opracowywane przez Radę Europy w oparciu o materiały i w ścisłej współpracy z ekspertami OECD były podstawą do dużej debaty w Strasburgu z udziałem również kilkunastu krajów pozaeuropejskich, które tutaj przyjeżdżały, to było takie gremium polityczne, to wszystko byli przecież deputowani i przedstawiciele rządów nad raportem opracowanym wspólnie z OECD. Osobiście opracowałem taki raport w roku 2002, pokazałem go panu profesorowi i później jeszcze śledziłem to do 2005. Po mnie był Kanadyjczyk i później pewien Bułgar. Otóż, co chciałbym, chciałbym tu powiedzieć dwa słowa o tym, co nas wtedy bolało i spytać się pana ambasadora w dwóch sprawach. Mianowicie, wtedy już i w drugim, trzecim i czwartym roku byliśmy coraz bardziej przerażeni sytuacją na rynkach finansowych. Po prostu baliśmy się baniek i baliśmy się tych, tej wielkiej paniki i przepływów, które oczywiście skupiały się wtedy, mieliśmy te doświadczenia z końca lat 90. i w Europie i w Azji, i bardzo źeśmy się bali tych baniek finansowych i nie wiem czy używam adekwatnego słowa, ale

pewnego bezhołowia, jakie na rynkach finansowych panowało. Muszę powiedzieć że my deputowani nie mogliśmy, mimo dobrych osobistych stosunków i pewnego zrozumienia i współpracy, nie przebiliśmy się w OECD, to znaczy ten wspaniały, o którym słusznie pan ambasador mówił ten zestaw ekspertów, dyrektorów tych poszczególnych działów, z którymi żeśmy pracowali, brał wodę w usta i nie chciał się wypowiadać. Taką sprawą, w której się nie chcieli, bądź co bądź, to wszystko były rzeczy publiczne, myśmy byli przedstawicielami i Rady Europy i krajów. Oni nie chcieli o tym mówić, a sprawa dotyczyła po prostu tego co już wiemy nieoficjalnie, że decyzje w tym zakresie podejmowano w gronie kilkunastu banków, gdzie tylko jeden, czy dwa banki europejskie były zapraszane, reszta to były amerykańskie banki. Japończyków nie dopuszczano, o ile tak jak było wtedy pamiętam. I to było przedmiotem naszego wielkiego niepokoju i troski, nawet z pełnym wsparciem rządu francuskiego próbowaliśmy do raportów, do OECD i dyskutując z sekretarzem generalnym, później był zdaje się Francuz, dyskutowaliśmy powiedzmy próby wprowadzenia jakiś zasad kontroli tego co się dzieje na rynkach finansowych i z tego co wiem, jak się wtedy działo, to jednak ta blokada instytucji finansowych, amerykańskich była tutaj bardzo szczelna i nie dopuszczano do tego. Natomiast mówił pan o przesunięciu, panie ambasadorze tego bogactwa z jednej strony w drugą, ale wtedy wielkim problemem, o ile wiem, ponieważ byłem w Parlamencie Europejskiej jeszcze rok temu, rok, dwa lat a temu, i nawet rok temu to też było żywe i aktualne, problem amerykański w strukturze handlu światowego i wymiany, oczywiście w udziale ... był też przedmiotem naszej wielkiej troski i bardzo jestem ciekaw jak w tej chwili, to jest też jednak pewna siła i

potęga ten ... mózgow ocedowskich jak traktujecie, jak oni traktują tę sprawę. Wtedy, 6 lat temu, to jeszcze było nie takie straszne, ale już 20, 30 proc. wolnych kapitałów na świecie zagarniały Stany Zjednoczone ponieważ miały deficyt. Najbogatszy kraj świata zgarniał wszystkie wolne środki i z tego co wiem, ładował je ile tylko mógł w najlepsze technologie technologie i dochodziło do tego, to dla nas było ewidentne; głośno się o tym na zebraniach nie mówiło, Amerykanie patrzyli na to dość optymistycznie, nic nie chcieli ustępować ani korygować tego, ponieważ ich inwestycje na zewnątrz były dwa, trzy razy bardziej rentowne od tego co oni płacili za ten kapitał brały z całego świata. To na przestrzeni ostatnich lat się pogłębiło, to wzrosło jeszcze bardziej. Więc, jak w tej chwili OECD patrzy się na ten kompletny brak równowagi pomiędzy gospodarką amerykańską i niesłychanie sprytnie ustawionymi, rozsądnie finansami które eksploatują cały świat i czy wiemy coś niecoś, podobno Amerykanie zaczynają oszczędzać wreszcie, tak jak przedtem zupełnie nie chcieli, może to będzie ulegać zmianie. Druga sprawa panie ambasadorze, mianowicie stosunek do tych decyzji kontrolnych wobec rynków finansowych. Ja chciałbym osobiście, od pana, co pan sądzi, co myślą o tym ludzie wiodący w OECD. Jak żeśmy mieli na przełomie 8 i 9 roku debatę w Parlamencie Europejskim na temat kontroli rynków finansowych, to była niesłychanie ostra konfrontacja. Większości parlamentów, właściwie wszystkie grupy, mniej lub więcej się w to włączały przeciwko komisji, a w każdym razie niektórym jej członkom komisarz ... bronił wolności, że tak powiem obrotu finansowego jak lew. Uchwały zostały podjęte, coś tam jest, coś się

koryguje, i w oparciu o bazylejskie zasady, itd. jak ludzie w OECD patrzą na możliwości tej kontroli rynków finansowych.

Pan prof. Antoni Kukliński

Czy jeszcze głosy w dyskusji. Dziękuję państwu wobec tego proszę pana ambasadora o udzielenie odpowiedzi.

Pan ambasador Jan Woroniecki

... Oczywiście, że już przed wybuchem kryzysu tego wielkiego kryzysu nazwijmy to, tu i ówdzie był już strach przed bankami i przed bankami powiedziałbym i tym co pan senator był łaskaw nazwać bardzo trafnie bezhołowiem sektora. Natomiast OECD było w trudnej sytuacji, OECD było w trudnej sytuacji i pana spostrzeżenia są trafne, natomiast jest taki niepisany układ, że OECD jeżeli chodzi o handel światowy, to ustępuje niejako miejsca WTO, bo jest do tego uzasadnienie dlatego, że WTO ma pewne instrumentarium działania w ręku, prowadzi jak wiadomo te panele w przypadku sporów handlowych i wydaje w cudzysłowie - wyroki. Natomiast OECD tego nie ma, w związku z tym owszem, handel światowy jest na sesji ministerialnej, poza komitetem oczywiście, wyspecjalizowanym, dyskutowany, ale tylko jako wspomaganie WTO, w szczególności, jeżeli chodzi o poszczególne rundy i tę nieszczęsną rundę ... w tej chwili. I trochę podobnie jest z instytucjami finansowymi, które jak powiedziałem próbowały zablokować wejście OECD na równych prawach do grupy 20 i tak samo bardzo niechętnie patrzyły, szczególnie wtedy na to, żeby OECD na ich pole działania, na ich teren łowiecki, że tak powiem wchodziło. Sytuacja w wielkim kryzysie już była trochę inne jednak i obecny sekretarz generalny, który jest byłym ministrem finansów

swojego kraju i ma doskonałe kontakty w sferach właśnie finansowych, jednak wykazał się powiedzmy dość sporą odwagą cywilną i wypowiadał się za kontrolą właśnie rynków finansowych i to stanowisko OECD już w grupie 20 prezentowało. Zresztą organizacje finansowe też trochę zmieniły, bo sytuacja się zmieniła i przestały już być właśnie tym obrońcą takim, źle rozumianym, może obrońcą Stanów Zjednoczonych, tak jak to miało miejsce kilka lat wcześniej. Jeżeli chodzi teraz o podejście OECD do tego co następuje, mianowicie przesuwania się bogactwa. Oczywiście to bogactwo, Chiny mówią, że nadal są biednym krajem, oczywiście mają rację, ale są już drugą gospodarką. Więc na to nie ma lekarstwa, ten proces jeżeli zwłaszcza to, co w tym ostatnim wydawnictwie, w Centrum Rozwoju się sprawdzi, a jest na to sporo szans, to w końcu kraje rozwinięte z wysokiej bazy mają tempo inne, niż kraje rozwijające się, i tak pewnie będzie, to z tym nie ma co walczyć, albo mówić, że będzie inaczej, jeżeli nie będzie, natomiast ja oceniam, że prawdopodobnie tak jak pisał w swojej znakomitej książce Anatol Kalecki, będzie się dążyło do ..., czyli w warunkach tego przesuwającego się środka ciężkości, co zrobić, żeby na tym Zachodnie stracił, żeby wszyscy wygrali. To oczywiście łatwiej powiedzieć niż zrobić, ale w końcu jak była dyskusja pamiętamy na temat ..., to też nie było takie oczywiste, że jeżeli będzie się z uwagi na koszty produkcji, czy koszty świadczenia usług przesuwać działalność do krajów o niższych kosztach, czy to jest czysta strata, a nawet jeżeli chodzi o miejsca pracy czy to musi być czysta strata, nie musi, więc tutaj podobnie. Tu podobnie można się nad tym zastanawiać, nie tyle, bo nie warto żeby zahamować ten proces, który wydaje się nieuchronny, tak jak globalizacja, ale co

zrobić, żeby jeżeli się to bogactwo przesuwają, to przynajmniej, żeby był taki podział pracy, żeby na ten Zachód, używając umownie, czy państwa OECD za dużo nie stracił. Straci PKB, ale to wszystko jest w dynamice i w wartościach relatywnych, to nie znaczy, że nagle Amerykanie, czy Holendrzy zbiednieją, a Chińczycy się okropnie wzbogacą, to mnie musi dosłownie tak być. Natomiast problemem jest coś innego, problemem są przede wszystkim, są te nierównowagi ..., problemem jest to, co grozi wojną walutową i tu przechodzę od razu do kwestii postawionej przez pana i podsyconej przez pana senatora, mianowicie waluty światowej, czy porozumienia walut. Ja myślę, że Chińczycy i może ci inni, którzy dostawiają to raczej taktycznie, bo jednak do dolara już nawet dzisiaj się trochę inaczej podchodzi, inny jest jego kurs też trochę do euro i do euro inaczej, to są rzeczy podlegające dość szybkiej ewolucji i tak naprawdę to ani Stany, ani Chiny nie chcą jakiś dramatycznych skoków i ruchów, bo wtedy będzie nie ... tylko wszyscy tracą. Tutaj, jeżeli chodzi o to, co niektórzy nazywają, uważam że idiotycznie grupą dwóch, czyli Chiny i Stany, to w rzeczywistości najlepiej sytuację opisuje polskie stare przysłowie - Trzyma Kozak Tatarzyna, i tak jest dokładnie. Oczywiście, można się z tym nie zgadzać, ale pod względem obligacji amerykańskich i inwestycji i dolarów, które są zgromadzili Chińczycy, pod względem handlu też jest podobnie dlatego że Chiny zalewają wszystkich eksportem, i Stany Zjednoczone w szczególności, to prawda, ale jaki jest wsad importowy w tym ze Stanów Zjednoczonych, w tym eksporcie. Jeżeli się to weźmie pod uwagę, to sytuacja już wygląda nieco inaczej. Oczywiście nieco w cudzysłowie, stąd wydaje mi się, że to przysłowie, oczywiście w uproszczeniu jednak oddaje

sytuację i dlatego jednak te stosunki chińsko-amerykańskie, oczywiście są jeszcze inne strategiczne względy, wcale nie są takie uważam najgorsze, a szczególnie właśnie, jeżeli chodzi o gospodarcze, mimo, że retoryka może być tutaj zwodząca. Także to tyle uwag. I zdaje się, że pan chciał.

Pan prof. Antoni Kukliński

Proszę bardzo.

Pan .....

Ja chciałem zapytać o rozwój, jak jest postrzegany w OECD rozwój energetyki jądrowej. Ponieważ pan ambasador mówił o tym, że w listopadzie Polska przystąpiła do deklaracji jądrowej, jak OECD prognozuje rozwój tej energetyki ... innych energetyk jak ... Tylko oczywiście też jak gdyby kosztów pozyskiwania energii, ponieważ energii jądrowa wcale nie jest taka tania, wydaje mi się, że jeżeli tysiąc megawatów kosztuje ok. 3 mld euro, a na to trzeba kilka tysięcy megawatów, to są potworne koszty.

Pan prof. Antoni Kukliński

Ja chciałbym jeszcze nawiązać do tego fragmentu wypowiedzi pana senatora, że w pewnym momencie, w tym najdoskonalszym zespole ekspertów świata, programowo otwartym, i w pewnym momencie pojawił się mur milczenia i to jest bardzo ciekawe zjawisko. Otóż, to jest zjawisko tego, że wszystkie organizacje międzynarodowe mają ukryte granice działania i tych ukrytych granic nie można ... Oczywiście, ja bym powiedział o tych ... w ten sposób, że dla niektórych

organizacji ten horyzont ukrytej granicy jest bliższy, a na niektórych dalszych i OECD należy do tego, że jest, macie państwo przykład, że jeżeli chodzi o Brukselę. Ja kiedyś otrzymałem taką odpowiedź ... pan po prostu nie stawia tego rodzaju pytań w Brukseli i wyraźnie było powiedziane, że pewne pytania są poza konkursem. Bardzo proszę.

Pan .....

... jedno na temat ... informacjami OECD przez poszczególne kraje, bo OECD jest mądra tym, czym jest zasilana przez kraje członkowskie, czyli trzeba zasilać ekspertów wiedzą i my właśnie korzystamy wtórnie z tej wiedzy, którą sami przekazujemy.

Pan prof. Antoni Kukliński

Proszę bardzo.

Pan .....

... Ameryki Północnej. Około roku 2005 zauważyłem, że jeżeli chodzi o konkrety, to znaczy produkcję stali, cementu, to w Chińskiej Republice Ludowej jest ona chyba, była już wtedy w 2005 r. przed kryzysem chyba pięciokrotnie wyższa niż w Stanach, energii elektrycznej prawie tyle samo. To było przed kryzysem. Obecnie często jeszcze pokutujący pogląd, że Stany Zjednoczonej pozostają pierwszą gospodarką świata, a Chiny dopiero co awansowały na drugie, bierze się ze stosowania zakłamanego miernika produktu globalnego brutto, zakłamanego dlatego, że uwzględnia usług niematerialne. To, że chińscy adwokaci, chińscy lekarze zarabiają mniej niż amerykańscy

adwokaci i amerykańscy lekarze ma bardzo duży wpływ na wysokość produktu globalnego brutto, USA i ..., także liczonego według parytetu siły nabywczej, natomiast ma to znikomy wpływ na zdolność państwa, społeczeństwa chińskiego do realizacji celów totalitarnych, np. efektywnej armii, badań kosmicznych, projektów infrastrukturalnych i bardzo niewielkie wpływ na zdolność do zaspokajania potrzeb społeczeństwa, własnego czy innych społeczeństw i proszę o przeprowadzenie eksperymentu myślowego. Proszę sobie wyobrazić, że nagle Stany Zjednoczone Ameryki Północnej znikną z tego świata, nie ma, powstaje czarna dziura zamiast nich, jaki to będzie miało wpływ na możliwości państwa rzymskiego i poziom życia społeczeństwa ... i odwrotnie. To Chiny Ludowe giną z tego świata, powstaje czarna dziura, jaki to będzie miało wpływ na możliwości państwa amerykańskiego i poziom życia społeczeństwa amerykańskiego. Zakładamy nawet, że dług Stanów Zjednoczonych wobec Chin zostaje tym samym anulowany.

Pan prof. Antoni Kukliński

Dziękuję bardzo. To ja jeszcze poproszę wobec tego pana ambasadora o łaskawą odpowiedź i będziemy zbliżali powoli się do końca. Proszę bardzo.

Pan ambasador Jan Woroniecki

Kila słów bardzo króciutko, chociaż wiele tematów jest jak morze. Najpierw może to bardzo ciekawa konstatacja o ukrytych granicach w organizacjach międzynarodowych. Ja się z tym zgadzam, z tym, że z jednym zastrzeżeniem, otóż te ukryte granice, one się też przesuwają i zmieniają, to właśnie o czym była mowa o finansach to co kilka lat temu było tabu, de

facto, w OECD przestało być tabu, sytuacja się zmieniła, więc ukryte granice znikły, a w każdym razie się cofnęły, więc jest to ograniczenie, bo to są organizacje międzyrządowe. W pozarządowych hulaj dusza, ale również znaczenie pozarządowych jest mimo wszystko inne niż organizacji międzyrządowych, ale ograniczenia są, a jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, np. w tym wypadku, to one w organizacjach, konkretnie w OECD płacą prawie ćwierć budżetu, same Stany. Teraz pańskie pytania, jeżeli chodzi o to, żeby, jaka korzyść, przecież my dajemy imput i sami bierzemy, ale wszyscy dają imputy, poza tym, to nie jest tak, że OECD bierze co łaska, tylko eksperci OECD, którzy przeprowadzają przeglądy, czy gospodarki czy oświaty, czy czegokolwiek, to jest zawsze owszem wspólnie z ekspertami krajowymi, danego kraju, ale eksperci OECD żądają konkretnych informacji, nie co łaska. Mają swój szymel i nie popuszczą. Oczywiście, to inaczej nie mogą robić porównań. I nie można by wówczas, to co jest walorem OECD mianowicie wyciąganie z tego tzw. ..., jak również mówienie o ..., żeby państwa członkowskie uczyły się na błędach innych państw członkowskich, więc to jeżeli chodzi. O atomie, to nie ma czasu, bo mógłbym długo. Otóż, wszystkie nośniki energii są potrzebne. Popyt na energię będzie rósł bardzo szybko, ale prawie wyłącznie ten wzrost będzie właśnie w gospodarkach wschodzących, Chiny nie znikną, tylko będą ciągle potrzebowały więcej energii. Natomiast Polska jest tutaj traktowana raczej jako państwo jednak wschodzące gospodarczo, więc w związku z tym szybki rozwój znaczy wzrost energii, natomiast atom jak najbardziej. Jest renesans atomu, nie jako cudownego lekarstwa jedyne, bo przecież, również energie słoneczne, itd. mimo, że większość energii

odnawialnych ma jedną wadę, po wycofaniu subwencji ekonomicznie wygląda blado. I nie tylko. Elektryczne samochody, wszyscy się zachłystują. Doktor ... przyznał rację jednemu z dyskutantów na spotkaniu w Ministerstwie Gospodarki, elektryczne samochody jako bardzo czyste, nieprawda. Dlaczego? Jak to? Żadnych spalin, ani nic nie emanują. Oczywiście, ale zużywają elektryczność, a żeby wyprodukować elektryczność to zależy gdzie produkujemy i koniec. Energia wiatrowa, niby czysta, a żeby postawić wiatrak ile trzeba zużyć energii i betonu wyprodukować, itd. itd. Więc na atom zapotrzebowanie będzie, jest on drogi inwestycyjnie, natomiast uwzględniając wszystkie koszty, to mimo wszystko jednostka energii wypada o jedną trzecią taniej niż z konkurencyjnych innych źródeł. Więc w związku z tym, jeżeli kogoś stać oczywiście, żeby stawiać bloki, ale to się robi też na kredyt, to warto. Dziękuję.

Pan prof. Antoni Kukliński

Proszę państwa, w ten sposób zamykamy pewien cykl spotkań. Te spotkania będą utrwalone w kolejnym biuletynie Towarzystwa Ekonomicznego przygotowanym wspólnie przez również wraz Polskim Towarzystwem Współpracy z Klubem Rzymskim, będą tezy, albo teksty tych opracowań, także będą mogli państwo na początku przyszłego roku w ciągu stycznia rzucić na to po prostu okiem. Mnie się wydaje, że ten cykl gdzie mówiliśmy o przyszłości Unii, gdzie mówiliśmy o przyszłości OECD, gdzie mówiliśmy o przyszłości uniwersytetów, gdzie mieliśmy dwa spotkania dotyczące regionów, to znaczy Kraków i Polska wschodnia, że to wszystko spełniało misję Forum Myśli Strategicznej, tak jak ono było wykreowane przez te dwa towarzystwa, które to zrobiły. Dziękuję bardzo panu

ambasadorowi, dziękuję państwu za udział w dyskusji i zapraszam na kolejny cykl spotkań, prawdopodobnie w marcu. W grudniu, styczniu i lutym nie będzie spotkań, zrobimy następny cykl, otworzymy następny cykl spotkań ... Życzę państwu ponieważ spotykamy się ostatni raz w tym roku, życzę państwu miłych i spokojnych świąt i tak pomyślnego nowego roku jaki przyniesie nam tylko możliwa koniunktura tego roku, zobaczymy jak to będzie wszystko wyglądało. Życzę państwu wszystkiego najlepszego i zamykam zebranie. Dziękuję bardzo.

Koniec spotkania